

Promem lub koleją...

Zdarza się, że kierowcy realizujący zlecone zadania transportowe zmuszeni są skorzystać z przeprawy promowej lub odbyć jazdę koleją. Z takimi sytuacjami mają do czynienia m.in. kierowcy wykonujący przewozy do Anglii, krajów skandynawskich czy Grecji. Niestety, wielu przewoźników niewłaściwie interpretuje prawo regulujące ten typ przewozów, a ich kierowcy generują naruszenia przepisów. Najczęstszym naruszeniem jest nieprawidłowe wykonanie odpoczynku dobowego, rzadziej tygodniowego. W przypadku odpoczynku dobowego w wymiarze krótszym niż 7 godzin mamy do czynienia z generowaniem kolejnego naruszenia związanego z przekroczeniem normy dziennego okresu prowadzenia pojazdu.

Przepisy określające możliwości odstąpienia od obowiązujących norm w przedmiocie wykorzystania odpoczynku podczas przeprawy promowej lub koleją określone zostały w rozporządzeniu 561/2006 (art. 9.1), a także w konwencji AETR (art. 8 bis).

PRZERWA TYLKO 2 RAZY

Podczas pobytu na promie lub w pociągu można wyłącznie przerwać regularny odpoczynek dobowy, czyli taki, który trwa nie krócej niż 11 godzin, z zachowaniem 24-godzinnego okresu po upływie poprzedniego dziennego odpoczynku przez kierowcę samodzielnie realizującego zadanie transportowe. Kierowcy stanowiący załogę również zobowiązani są wykonać odpoczynek regularny w wymiarze nie krótszym niż 11 godzin, jeśli zamierzają przerwać go innymi czynnościami związanymi z przeprawą promem lub jazdą koleją. Regularny odpoczynek dobowy (nie krótszy niż 11 godzin), w drodze odstępowania od stosowania obowiązujących przepisów - możemy przerwać maksymalnie dwukrotnie.

WJAZD I ZJAZD

Najczęściej przerwanie odpoczynku związane jest z wjazdem na prom i opuszczeniem go. Wykonując te czynności kierowcy często napotykać problem - trudno im jest wypełnić obowiązek maksymalnie dwukrotnego przerwania odpoczynku dobowego. Wprawdzie zjazd z promu można bez większego kłopotu wykonać jednorazowo, jednak wjazd odbywa się najczęściej etapowo. Wymaga to od kierowcy wykonania kilku podjazdów,

zanim ostatecznie pojazd znajdzie się na promie. W celu wypełnienia obowiązku związanego z nieprzerwaniem odpoczynku więcej niż dwa razy - w czasie przygotowań do przeprawy promowej kierowcy powinni zadbać o to, aby pomiędzy kolejnymi podjazdami nie oznaczyć swojej aktywności jako przerwy czy odpoczynku, tylko jako „prace inne”. Dzięki temu kilkuetapowy wjazd na prom, wypełniony oprócz samej jazdy także wykonywaniem „prac innych” pomiędzy kolejnymi podjazdami - można potraktować jako jedną czynność przerywającą odpoczynek.

Oto przykład nieprawidłowego postępowania kierowcy. Około godz. 18.00 wykonał dwa podjazdy i dodatkowo trzeci raz przerwał dobowy odpoczynek (kolejny podjazd) pomiędzy godziną 1.00 a 2.00 następnego dnia. W tym miejscu trzeba dodać, że zgodnie z prawem, przerywania odpoczynku dobowego nie mogą łącznie trwać dłużej niż jedną godzinę. Przepisy nie określają ram czasowych poszczególnych przerw, odnoszą się jedynie do ich łącznej wartości, której nie można przekroczyć.

ŁATWO O BŁĄD

W odniesieniu do możliwości dwukrotnego przerwania odpoczynku podczas przeprawy promem istotny jest obowiązek odebrania go w wymiarze minimum 11 godzin. Błędem jest, jeśli kierowca w czasie tych 11 godzin wykonuje inne czynności. Posłużmy się przykładem. Kierowca wykonał odpoczynek dobowy w wymiarze 11 godzin pomiędzy 10.00 a 21.00 z wykorzystaniem czasu spędzonego na promie. Dwukrot-



EMIL NAGRODZKI
ekspert Ogólnopolskiego Centrum
Rozliczania Kierowców

– *Podczas przepraw promem lub pociągiem możliwe jest tylko przerwanie odpoczynku dobowego. Obowiązujące przepisy nie zezwalają na stosowanie odstępowania wobec odpoczynków tygodniowych.*

nie przerwał ten odpoczynek innymi czynnościami wykonywanymi w godzinach 13.10-13.30 oraz 18.40-19.00 (łącznie trwały 40 minut). Tak wykorzystany odpoczynek nie zostanie jednak uznany za właściwy, ponieważ kierowca wykonał go w trzech częściach o łącznym wymiarze 10 godzin i 20 minut. Nie spełnia on normy odpoczynku regularnego wymaganego wobec odstępowania od obowiązujących przepisów podczas przeprawy promem lub koleją.

MIJSCA DO LEŻENIA

Odpoczynek spędzony na promie lub w pociągu kierowca może zaliczyć do dobowego wyłącznie w przypadku, jeśli do dyspozycji miał koję lub kuszetkę z miejscem do spania. Kierowca potwierdza to przez okazanie biletu, na którym oznaczono miejsce do leżenia. Pomimo tego, iż bezsporny jest brak obowiązku okazania biletu, szczególnie w przypadku kontroli wykonywanej przez służby zagraniczne, warto jednak takie bilety przechowywać i okazywać je bez dodatkowych wezwań ze strony osób kontrolujących. Takie postępowanie pozwala ograniczyć ryzyko problematycznych kontroli, których końcowy efekt wiąże się z koniecznością opłacenia kaucji

na poczet kary lub nawet mandatu. W przypadku kontroli wykonywanych w Polsce bilet promowy także warto zachować po to, aby móc go przedłożyć na każdym etapie postępowania wyjaśniającego lub w sądzie - w przypadku odmowy przyjęcia mandatu karnego.

JAK OZNACZYĆ

Ważną kwestią jest również właściwe oznaczenie przeprawy promowej na tachografie cyfrowym. Czynność tę kierowca zobowiązany jest wykonać po ostatecznym ustawieniu pojazdu w ładowni promu, przed skierowaniem się na pokład. Wówczas powinien włączyć oznaczenie promu poruszając się po menu tachografu cyfrowego zainstalowanego w pojeździe. Oznaczenia tego nie musi wyłączać przed zjazdem z promu - wyłączy się ono automatycznie w chwili, kiedy pojazd ruszy i osiągnie wymaganą prędkość. Kierowca realizujący przewozy pojazdem wyposażonym w tachograf analogowy powinien oznaczyć przeprawę promową na odwrocie wykresówki. Dzięki temu możliwa jest jednoznaczna analiza zapisu na wykresówce, a kierowca nie będzie musiał składać dodatkowych wyjaśnień podczas kontroli jego czasu pracy.